



Nowe oblicze pałacu Branickich i Szaniawskich Designed with Ponzio Aluminium

Pałac Branickich i Szaniawskich – okazały kompleks budynków ulokowanych w zabytkowym centrum Warszawy – to historyczny pomnik stolicy odbudowanej po II wojnie światowej. Jesteśmy właśnie świadkami przywrócenia prestiżu i powołania na nowo do życia tych niezwykłych budynków, co dokonało się dzięki trwającej kilka lat przebudowie, rozbudowie i adaptacji na hotel Verte Warsaw.

Inwestor – firma Budizol – zrealizował swój plan, tworząc w pałacowych wnętrzach ekskluzywny hotel. W ten sposób otwarto zupełnie nowy rozdział w życiu obiektu, którego historia sięga XVIII wieku. Jednak odbudowa, zgodnie z koncepcją architektoniczną JSK Architektki, a następnie SAS studio architektoniczne SIETNICKI, nie zakładała powrotu do barokowych korzeni. Nawiązuje raczej do kształtu nadanego po wojnie, na przelocie lat 40. i 50., według projektu Borysa Zinserlinga.

Przeszłość otwarta na nowoczesność

Odnowione oblicze inwestycji kreowane jest jako miejsce „inspirowane historią, kulturą i sztuką”, ale także „nieszablone”, „z fantazją” – czytamy na stronie hotelu. Mimo historycznej

przeszłości nie mamy wątpliwości, że zabytkowe mury otworzyły się również na nowoczesność. I to niemalże dostownie, bo zastosowane przy rozbudowie materiały elewacyjne: szkło, aluminium i stal uczyniły ściany transparentnymi, a wnętrza – przestronnymi, pełnymi światła. Niebagatelną rolę w tym „nowym otwarciu” odegrały konstrukcje wykonane w systemach aluminiowych Ponzio. Dzięki swojej nowoczesności i uniwersalności mają nie tylko możliwość łączenia architektury różnych epok, ale wnoszą też własną potencjał.

Przestrzeń pełna światła

Część konferencyjno-restauracyjną hotelu otwiera na wskroś nowoczesna, wysoka na ok. 10 m aluminiowo-szklana ściana

wykonana z wykorzystaniem systemu Ponzio PF152ESG w połączeniu z wielkogabarytowymi szybami mocowanymi punktowo. Po bokach potężnych drzwi typu pivotowego, które gościnnie otwierają się na przybywających gości, symetrycznie wkomponowane zostały bardzo wysokie drzwi typu płaszczonego w nowoczesnym stylu, z naklejanym szkłem zarówno na ramy, jak i skrzydła aluminiowe. To indywidualne rozwiązanie drzwiowe wykonane w systemie Ponzio PE78NHI tworzy jednolitą taflę szkła zlicowaną z powierzchnią fasady.

W górnej kondygnacji, nad foyer konferencyjnym, znajduje się całkowicie przeszklony jednokondygnacyjny pawilon potoczony łącznikiem ze skrzydłem południowo-wschodnim pałacu. Jego wnętrze, niczym oranżerię, wypełnia zieleń i rozjaśnia światło dzienne, przenikające swobodnie przez przeszklone ściany oraz przez dodatkowo wykonane świetliki dachowe o eliptycznych kształtach (w systemie o podwyższonej izolacyjności termicznej Ponzio PF152HI). Nowy pawilon pełni funkcje gastronomiczne, jest otwarty i dostępny nie tylko dla gości hotelowych, ale także dla lokalnych mieszkańców oraz turystów.

Ażurowe świetliki dachowe

Niecodzienną perspektywę zapewnia widok z okien pokoi hotelowych ulokowanych na poddaszu. Ciąg przeszkleń dachowych w postaci świetlików wykonany został w systemie fasadowym Ponzio PF152HI, z wpiętymi oknami potaciowymi sterowanymi elektrycznie. Wielkogabarytowe przeszklenia dachowe o podwyższonej izolacyjności termicznej uzupełniono o system oston przeciwsłonecznych Ponzio Sun Protect. Rozwiązanie to opracowane zostało specjalnie dla potrzeb tej inwestycji. Od zewnątrz tworzy ażurową, lekką, dekoracyjną obudowę, co pozwoliło zachować integralny wygląd i tradycyjny charakter zabudowy pałacu, natomiast we wnętrzach pokoi hotelowych zapewnia mieszkańcom unikatowy widok na Stare Miasto. Niepowtarzalny design pokoi i zastosowanie materiałów najwyższej jakości (w tym również konstrukcyjnych, jak aluminium) – to wyznaczniki stylu 5-gwiazdkowego hotelu o pałacowej proveniencji. ■

KAROLINA STANISŁAWSKA-BALGERZAK

Dyrektor Projektu Budizol Sp z o.o. SKA

Pełnomocnik Zarządu Generalnego Wykonawcy i Inwestora

WYJĄTKOWY WYMIAR INWESTYCJI

Aby zrozumieć skalę oraz wyjątkowy, sentymentalny wymiar inwestycji, warto nakreślić to historyczne budynki, których dotyczyła. Burzliwą historię hotelu Verte, a tak naprawdę – pałaców Szaniawskich i Branickich, można prześledzić aż do początku XVIII w. Jednak z naszej perspektywy kluczową rolę, definiującą kierunek estetyczny również naszej rewitalizacji, odegrała postać Canaletta, XIII-wiecznego portrecisty Warszawy. To jego wyidealizowane szkice stanowiły inspirację do odbudowy zniszczonych po II wojnie światowej budynków Warszawy.

Mimo że hotel Verte nie jest w portfolio Budizolu pierwszą inwestycją obejmującą prace nad budynkami pod ochroną konserwatorską, od początku wiedzieliśmy, że będzie to najbardziej wymagający jak dotychczas projekt, m.in. ze względu na jego wyjątkową lokalizację, w sąsiedztwie warszawskiej Starówki. Ogromna dbałość o szczegóły, cierpliwość i zaangażowanie to z pewnością trio, bez którego nie udałoby się zrealizować tego projektu. Na każdym kroku spotykały nas mite niespodzianki, takie jak zachowane urokliwe barokowe zdobienia czy przepiękne rzeźby na dachu, ale też rozczarowania – wymagające szybkiej reakcji i dużej kreatywności ze strony architektów oraz inżynierów. Adaptacja historycznego budynku do potrzeb współczesnego hotelu, spełniającego oczekiwania najbardziej wymagających gości, oznaczała wielokrotne zmiany układów instalacji i planów inżynierskich, przy jednoczesnym zachowaniu obostrzeń konserwatorskich z zakresu ingerencji w tkankę historyczną budynku. Ze względu na nie bardzo szeroki zakres prac odbywał się w częściach podziemnych: wprowadziliśmy tam funkcje typowo hotelowe (SPA, siłownia, sale konferencyjne), ale też na poziomie –2 zamknęliśmy całą infrastrukturę techniczną, która w nowoczesnych budynkach lokowana jest np. na dachu czy poziomie terenu.

Do zadań „specjalnych” na pewno należało wykonanie ostatniej kondygnacji ze specjalnie wyrabianymi żaluzjami imitującymi rysunek oryginalnej dachówki. Był to wyjątkowo pracochłonny proces z niezwykle wymagającym finalem – dekoracyjne elementy imitujące rysunek i strukturę dachówki, mocowane do aluminiowych konstrukcji PONZIO, zostały w pełni wykonane przez naszą firmę. I trzeba przyznać, że choć proces był mozolny i wymagał wielu prób, zanim uzyskał zgodę konserwatora, efekt jest absolutnie satysfakcjonujący.

Oczywiście to tylko jedno z szeregu wyzwań, które postawiła przed nami inwestycja. Co ważne, ogromna życzliwość i wyrozumiałość do tego miejsca pozwoliły z sukcesem mierzyć się z każdym z nich. Jesteśmy dumni, że trwający 8 lat proces projektowy i rewitalizacji dał pałacom nowe życie, wprowadził do przestrzeni pierwiastek nowoczesności, oddając jednocześnie ducha minionych czasów. Przemysłany, nowoczesny wystrój wnętrz, jak również tkanka architektoniczna (np. całkowicie przeszklony pawilon) to powiew świeżości i kunsztu architektonicznego nowej epoki, świetnie przetwarzający elegancję barokowego pałacu. Śmiało możemy powiedzieć, że realizacja tego projektu i finalizacja inwestycji, będącej czwartym hotelem w zasobach Budizolu, przyniosła dużą dawkę satysfakcji, inspiracji oraz pomysłów na kolejne realizacje.



For: Ewa Bernas

dr inż. arch. MAREK SIETNICKI

architekt, założyciel pracowni SAS studio, główny projektant hotelu Verte, adiunkt na Wydziale Architektury ZUT w Szczecinie

PRACA NAD PROJEKTEM PRZEBUDOWY PAŁACU BRANICKICH I PAŁACU SZANIAWSKICH BYŁA JEDNYM Z WIĘKSZYCH WYZWAŃ, Z JAKIMI PRZYSZŁO NAM SIĘ MIERZYĆ.

Podstawowym zadaniem wynikającym z wagi kontekstu miejsca było pieczołowite odrestaurowanie brył pałaców. Natomiast dla samego projektu kluczowe stało się stworzenie atrakcyjnej przestrzeni dla niezwykle bogatego programu hotelowego. Szansą na pogodzenie tych dwóch aspektów było wykorzystanie potencjału pałacowych dziedzińców i wykreowanie nowej przestrzeni pod nimi oraz wykorzystanie potencjału nieużytkowych do tej pory poddaszy. Na dziedzińcach w poziomie terenu odtworzyliśmy barokowe ogrody, ale projektując w nich zagłębione patia, wykorzystaliśmy je również jako szansę na doświetlenie i wprowadzenie przestrzeni do pomieszczeń zaprojektowanych pod nimi. Na jednym z dziedzińców zielone patia tworzą zewnętrzną przestrzeń dla basenu i zespołu SPA. Na kolejnym z dziedzińców zaprojektowaliśmy przeszklony pawilon z rozsuwanymi stropami, doświetlający zlokalizowaną w podziemiu przestrzeń do wydarzeń biznesowych czy kulturalnych. Do tej części hotelu prowadzą szerokie schody, pełniące również funkcję widowni amfiteatralnej, z zaaranżowanym w nich reprezentacyjnym wjazdem do części podziemnej. Co ważne, mimo że przestrzenie te znajdują się pod ziemią, są jasne i otwarte na otoczenie przez wykorzystanie w projekcie dużych bezramowych szkła strukturalnych i świetlików. Wprowadzenie funkcji użytkowych na poddasze wiązało się natomiast z problemem doświetlenia ich bez ingerencji w maszyną i żwarta bryłę dachu. Wiadomo było, że nie wchodzi w grę tradycyjne okna potaciowe. Już w pierwszej koncepcji przebudowy pałaców autorstwa pracowni JSK padła propozycja wielkogabarytowych szkła i próba przekrycia ich wkomponowanymi w potać dachu żaluzjami dającymi nieskrępowany widok na Starówkę. W kolejnych próbach testowaliśmy różnorodne rozwiązania szkła i żaluzji, montując modele 1 : 1 na potaci dachu. W efekcie wypracowaliśmy rozwiązanie, które w widoku na potać oddaje kolor dachówki, jak też uwzględnia jej fakturę i rytm z przylegających potaci.

W efekcie tych zabiegów osiągnęliśmy zaplanowany efekt: zaprojektowaliśmy i zrealizowaliśmy nowoczesny hotel, pełen jasnych, funkcjonalnych i reprezentacyjnych przestrzeni, przenikających się z zewnętrznymi ogrodami oraz z widokami na potać i pobliską Starówkę, a zarazem pieczołowicie odtworzyliśmy barokową bryłę pałaców z poszanowaniem myśli konserwatorskiej z czasów powojennej odbudowy.



For: Budizol



KRZYSZTOF CIEŚLAK
Koordynator Inwestycji, Ponzio

PROJEKT PRZESZKLEŃ OPARTY NA INDYWIDUALNYCH ROZWIĄZANIACH

Projekt przeszkleń w pałacu Branickich był w większości oparty na indywidualnych rozwiązaniach, łączył w każdej konstrukcji kilka różnych systemów. Największym wyzwaniem stało się łączenie fragmentów konstrukcji Ponzio PF152ESG z przeszkloniami mocowanymi punktowo na rotulach. Dotyczyło to zarówno przeszkleń elewacyjnych, jak i potaci dachowych. Następną kwestią to niestandardowe zastosowanie rygli jako obwodowego zamknięcia strefy przypodłogowej i podstropowej, bez zastosowania słupów aluminiowych – głównych elementów systemu. Ich mocowanie, odwodnienie i dylatacja stanowiły kolejny problem do rozwiązania.

Właściwym krokiem inwestora było zlecenie wykonania projektu wykonawczego przeszkleń tak wyspecjalizowanej firmie jak WB Project. Dzięki temu nasz udział w projekcie polegał na konsultacji i rysowaniu rozwiązań w obrębie naszych systemów, adaptacji do innych systemów oraz akceptacji ponadgabarytowych konstrukcji. Tak profesjonalna współpraca minimalizuje błędy i pozwala skupić się jedynie na własnej części projektu, co znacząco przyspieszyło działania.



**mgr inż.
WITOLD BOREK**
Prezes Biura Fasadowego
WB Project Sp. z o.o.

” W MOJEJ DZIEDZINIE LICZY SIĘ DETAL, PRZESADNA DOKŁADNOŚĆ I CIERPLIWE PROJEKTOWANIE

W trakcie 25-letniego doświadczenia w projektowaniu oraz consultingu technicznym w zakresie fasad aluminiowo-szklanych i elewacji budynków nie spotkałem się z jednoznacznie tożsamymi rozwiązaniami technicznymi.

Każdy budynek, do którego projektowania przystępujemy, ma charakterystyczne uwarunkowania. A o jego pięknie decyduje elewacja komponująca się z otaczającą przestrzenią.

Właśnie z taką sytuacją mieliśmy do czynienia przy nowej odstonie pałacu Branickich. Jako odpowiedzialni za projekt warsztatowy oraz obliczenia statyczne szkła i aluminium w pierwszej fazie poszukiwaliśmy właściwych rozwiązań spełniających wymogi estetyczno-techniczne. Wspólnie z architektem Markiem Sietnickim uzgadnialiśmy strukturę i właściwe proporcje elementów fasadowych. Na kolejnych etapach dopracowywaliśmy techniczne szczegóły połączeń, wytrzymałości, odsztatceń konstrukcji fasad i świetlików.

W efekcie końcowym, po skoordynowaniu styków, powstał budynek posiadający elewację spełniającą wszystkie wymagane funkcje. Zabytkowy budynek pałacu Branickich zyskał elewację nowoczesną oraz odporną w szerokim spektrum, m.in. szczelności, termiki, akustyki, działania ognia oraz zewnętrznych warunków atmosferycznych.

Naszym nadrzędnym celem w trakcie projektowania konstrukcji aluminiowo-szklanych był jednak fakt, aby spełniały one wszelkie wymogi bezpieczeństwa dla osób przebywających w budynku i w jego bliskiej odległości.

Wszystkie założone cele udało się osiągnąć przy wsparciu technicznym dostawcy systemu – firmy Ponzio. Koordynacja i wymiana spostrzeżeń w aspekcie technicznym przebiegała bardzo profesjonalnie ze specjalistami firmy Ponzio i otworzyła myśl techniczną na nowe wyzwania.

Jestem przekonany, że w mojej dziedzinie liczy się detal, przesadna dokładność i cierpliwe projektowanie. Właśnie to składa się na sukces finalnie prawidłowo zainstalowanej fasady w zgodzie z użytkownikiem, jakim jesteśmy my, ludzie, i taki efekt uzyskaliśmy w nowej odstonie fasady zabytkowego pałacu Branickich.



Fot. Budizol



**KRZYSZTOF
WASIELEWSKI**

Kierownik Produkcji i Robót firmy
Budizol Sp z o.o. SKA

” NIESZABLONOWE I INDYWIDUALNIE DOPASOWANE ROZWIĄZANIA DAŁY REZULTAT, KTÓRY WYRÓŻNIA TĘ INWESTYCJĘ

Biorąc pod uwagę całość zadania, które przed nami postawiono, to zarówno proces projektowy, jak i wykonawczy stanowił duże wyzwanie dla całego zespołu ludzi po stronie inwestora/wykonawcy oraz projektantów i konstruktorów, a także, oczywiście, zespołu kolegów z firmy Ponzio, bez pomocy których nie udało by się zrealizować obiektu (Pawilon) stanowiącego wisienkę na torcie całej inwestycji. Zastosowane nieszablone i indywidualnie dopasowane rozwiązania dały rezultat, który wyróżnia tę inwestycję i może stanowić jej wielką ozdobę. Stanowi on jednocześnie dowód, jak w oparciu o sprawdzone i dopracowane rozwiązania systemowe można osiągnąć cel, który na „deskach kreślarskich” był wielką niewiadomą i wyzwaniem dla nas wszystkich. Jestem bardzo zadowolony, że efekt wykonanych prac spełnił nasze wspólne oczekiwania i będzie cieszył zarówno gości, jak i wszystkich odwiedzających kompleks hotelowy.